

Sygnatura akt VIII Ga 351/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Bartosz Przybył (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przy udziale Prokuratora Rejonowego S. – Ś. w S.

ze skargi Prokuratora o wznowienie postępowania w sprawie X GNc 402/10

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 29 czerwca 2015 roku, sygnatura akt XI GC 827/15

oddala apelację.

SSO A. B. SSO(...)SSR del. (...)

Sygnatura akt VIII Ga 351 / 15

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy S. – Ś. w S. wniósł skargę o wznowienie postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie X Wydział Gospodarczy z powództwa M. S. (1) przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. o zapłatę, sygn. akt X GNc 402/10, zakończonego w dniu 13 kwietnia 2010 roku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, bowiem wykryto, iż orzeczenie zostało oparte na dokumentach podrobionych. W uzasadnieniu wskazał, iż w Prokuraturze Rejonowej S. - Ś. w S. prowadzone jest na skutek zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez M. I. (1) postępowanie karne o sygn. akt 1 Ds 2911/13 w sprawie podrobienia w nieustalonym okresie od dnia 26 lipca 2007 roku do dnia 3 listopada 2007 roku w D. podpisów M. I. (1) na fakturach nr (...) z dnia 3 listopada 2007 roku, nr (...) z dnia 13 sierpnia 2007 roku oraz nr (...) z dnia 26 lipca 2007 roku. W toku postępowania zaistniała konieczność zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego na okoliczność czy widniejące na ww. fakturach podpisy M. I. (1) zostały podrobione. Następnie biegła sądowa z zakresu badań dokumentów W. K. przedłożyła opinię z dnia 9 marca 2013 roku. Zgodnie z wnioskami

zawartymi w tej opinii wynika, że podpisy znajdujące się na fakturach nr (...) z dnia 3 listopada 2007 roku, nr (...) z dnia 13 sierpnia 2007 roku oraz nr (...) z dnia 26 lipca 2007 roku nie są autentycznymi podpisami M. U. i nie zostały przez niego sporządzone. Z treści opinii wynika, iż podpisy M. I. (1) na ww. dokumentach zostały podrobione. Jednocześnie data wydania opinii przez biegłego jest terminem w którym prokurator dowiedział się o podstawie wznowienia przedmiotowego postępowania. W zaistniałej sytuacji orzeczenie sądu w sprawie o sygn. akt X Gnc 402/10 zostało oparte na podrobionych dokumentach. Podrobienie tych dokumentów polegało na podrobieniu na nich podpisów pozwanego.

Powód w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie. Wskazał, iż pomimo podniesienia przez biegłego z zakresu badań dokumentów wątpliwości co do autentyczności podpisu M. I. (1), to nie ma podstaw do wznowienia postępowania i uchylenia nakazu zapłaty. Faktura jest bowiem dokumentem potwierdzającym zawarcie umowy powodującej powstanie obowiązku podatkowego w zakresie podatku VAT, w której podatnik raportuje organom podatkowym o zajściu pewnej sytuacji rodzącej powstanie obowiązku podatkowego (obowiązku zapłaty podatku VAT). Wywołuje więc sama w sobie skutek pomiędzy podatnikiem-organem podatkowym. Tymczasem umowa to stosunek cywilnoprawny łączący strony i jest co do zasady zdarzeniem powodującym powstanie określonych praw i obowiązków. Zatem sam fakt, że na trzech fakturach nie ma podpisów sporządzonych przez M. Hbęę i istnieje podpis nie nakreślony przez M. S. (1) nie oznacza jeszcze, że nie doszło skutecznie do zawarcia umowy kupna - sprzedaży pomiędzy stronami oraz powstania roszczenia o zapłatę po stronie powoda. Powód wskazał nadto, iż zgodnie z obowiązującymi w dacie zawierania przez powoda z pozwanym umów kupna sprzedaży nie istniał obowiązek podpisania faktury Vat. Kwestia ta została uregulowana w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 25 maja 2005 roku w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, zaliczkowego zwrotu podatku, zasad wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług. (Dz. U Nr 95, poz. 798). W §9 tego rozporządzenia wskazano konieczne elementy, które powinna zawierać faktura VAT. Wśród nich nie wymieniono podpisu wystawcy, ani nabywcy towaru. Ma to priorytetowe znaczenie dla możliwości przypisania zaistnienia występku fałszu materialnego i uznania dokumentu za sfałszowany. Z tych też względów faktury Vat przedłożone przez powoda w sprawie XGNc 402/10 są autentyczne i stanowią potwierdzenie zawieranych przez M. S. (1) umów kupna sprzedaży z pozwanym. Ponadto wskazane faktury Vat nie stanowią jedyne dowodu zawieranych pomiędzy powodem, a pozwanym umów kupna -sprzedaży. Powyższe argumenty przemawiają za tym, że wystawione faktury Vat są autentyczne albowiem spełniają wymagania stawiane przez prawo, natomiast zastrzeżenia co do samych podpisów na fakturach nie mogą stanowić podstawy do uznania, że doszło do ich sfałszowania. Należy mieć także na uwadze to, że postępowanie w sprawie 1 Ds. 2911/13 zostało umorzone ze względu na niewykrycie sprawcy. Oznacza to, że nie ma żadnej pewności co do tego kto i w jakich okolicznościach złożył podpis na badanych przez biegłego fakturach, stąd nieuprawnionym jest uznanie, że faktury na których podstawie wydany został nakaz zapłaty zostały podrobione. Tym bardziej, że skoro podpis na fakturze nie jest jej elementem koniecznym, zatem nie można przypisać fałszerstwa dokumentu gdyż nie dotyczy ono istotnych cech mających znaczenie prawne. Oznacza to, że faktury na których oparto nakaz zapłaty były dokumentami autentycznymi. Stwierdzały bowiem fakty, które miały miejsce w rzeczywistości tj. zawarte transakcje między powodem, a pozwanym. W niniejszej sprawie nie można uznać, że nieautentyczne podpisy na fakturze Vat wpłynęły negatywnie na pewność obrotu prawnego pomiędzy powodem i pozwanym. Tym bardziej, że niejednokrotnie wcześniej, pomimo że faktury nie były podpisywane przez M. I. (1)- były one przez niego akceptowane, a zapłata za towar, który na nich był wyszczególniony była przez pozwanego uiszczana. Dlatego też złożenie nieautentycznego podpisu nie zmieniało autentyczności samego dokumentu, który wystawiony został przez M. S. (1) i dokumentował rzeczywistość, bo mającą miejsce transakcję sprzedaży.

Pozwany w odpowiedzi na skargę zgodził się ze stanowiskiem Prokuratora Prokuratury Rejonowej.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy, w sprawie XI GC 827 / 15, w punkcie I uwzględnił skargę o wznowienie postępowania w sprawie X GNc 402/10 i uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy w dniu 13 kwietnia 2010 roku, sygn. akt X GNc 402/10 . W punkcie II Sąd oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na następującym stanie faktycznym:

Powód M. S. (1) współpracował z pozwanym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością od 2007 roku. W ramach współpracy powód sprzedał pozwanemu artykuły spożywcze na kwotę 10.582,30 złotych, co udokumentował trzema fakturami. Faktury nie zostały podpisane przez przedstawiciela pozwanego, a podpisy nazwiskiem M. I. (2) złożyły nieustalone osoby.

Strony prowadziły współpracę w zakresie sprzedaży mięsa przez dłuższy czas. Pozwany zamawiał towar telefonicznie. Towar był dostarczany przez kierowcę wraz z fakturami. Odbiór towaru był kwitowany na fakturze nazwiskiem osoby odbierającej towar. W trakcie współpracy pozwany płacił należności za wystawione faktury, a w przypadku braku płatności, syn powoda dzwonił i przypominał o zaległej fakturze. Po zakończeniu współpracy syn powoda utrzymywał kontakt z przedstawicielem pozwanego i nie informował go nigdy, by istniały niezapłacone faktury.

Wobec nieuregulowania całości zobowiązania w terminie pozwany został wezwany przez powoda do spłaty należności, której pozwany nie dokonał.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności przywołał art. 399 § 1 k.p.c. stanowiący, iż można żądać wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, jeśli zachodzą przypadki przewidziane w dziale VI tytułu VI księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego. Ocena prawomocności wyroku jest niezbędnym i pierwszorzędnym elementem badanym podczas wstępnej oceny dopuszczalności skargi, tak więc w każdym wypadku wniesienia skargi o wznowienie sądu, przy wstępnym badaniu dopuszczalności skargi, powinien oceniać czy orzeczenie, kończące postępowanie w sprawie, jest prawomocne. Na równi z prawomocnymi wyrokami należy traktować nakazy zapłaty wydane w postępowaniu nakazowym lub upominawczym. W związku z powyższym Sąd uznał wniesioną skargę o wznowienie postępowania prowadzonego przed tutejszym Sądem zakończonego w dniu 13 kwietnia 2010 roku prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym za dopuszczalną.

Badając podstawę wznowienia Sąd Rejonowy wskazał, iż skarżący Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin-Ś.- legitymowany do wniesienia skargi na podstawie przepisów wynikających z treści art. 7 k.p.c., na skutek zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez M. I. (1) prowadził postępowanie karne o sygn. akt 1 Ds 2911/13 w sprawie podrobienia w nieustalonym okresie od dnia 26 lipca 2007 roku do dnia 3 listopada 2007 roku w D. podpisów M. I. (1) na fakturach nr. (...) z dnia 3 listopada 2007 roku, nr (...) z dnia 13 sierpnia 2007 roku oraz nr (...) z dnia 26 lipca 2007 roku. W toku tego postępowania zaistniała konieczność zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego na okoliczność czy widniejące na ww. fakturach podpisy M. I. (1) zostały podrobione. Zgodnie z wnioskami biegłego zawartymi w tej opinii wynika, że podpisy znajdujące się na ww. fakturach nie są autentycznymi podpisami M. I. (1) i nie zostały przez niego sporządzone. Jak słusznie wskazał skarżący z treści opinii jednoznacznie wynika, iż podpisy M. I. (1) na ww. dokumentach zostały podrobione, a nie budzi wątpliwości fakt, iż nakaz zapłaty w tym postępowaniu został na nich oparty. Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zawartym w postanowieniu z dnia 10 lipca 2013 r., II PZ 13/13, podstawa oparcia orzeczenia na podrobionym dokumencie niezależna jest od tego czy fakt ten został stwierdzony prawomocnym wyrokiem karnym. Argumentacja skarżącego w przedmiocie oparcia orzeczenia sądu w sprawie o sygn. akt X GNC 402/10 na podrobionych dokumentach okazała się więc uzasadniona. Stwierdzenie zasadności skargi o wznowienie postępowania daje zatem podstawę do rozpoznania sprawy na nowo w oparciu o art. 412 § 1 k.p.c. Po wznowieniu postępowania Sąd rozpoznaje sprawę na nowo, ale wyłącznie w granicach, jakie określa podstawa wznowienia (art. 412 § 1 k.p.c.). Wynika stąd zakaz brania pod uwagę innych podstaw wznowienia niż przytoczone przez stronę w skardze i uwzględnione przy wznowieniu. Sąd w postępowaniu wznowionym ogranicza więc rozpoznanie sprawy do rozstrzygnięcia, jaki wpływ miała uwzględniona (powołana w skardze) podstawa wznowienia na wynik prawomocnie zakończonej sprawy.

Analizując ponownie żądanie pozwu Sąd Rejonowy wskazał, iż powód roszczenie wywodzi z normy art. 535 k.c., zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę, domagając się realnego

wykonania obowiązania przez kupującego, zapłaty ceny, zgodnie z art. 354 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. to powód winien wykazać fakt zawarcia umowy z pozwanym oraz ustalenia co do ceny. Dowodami, które powołał w tym zakresie powód były faktury z podpisem podrobionym oraz zeznania świadków i stron. Oceniając materiał dowodowy Sąd badał jedynie wiarygodność zeznań świadków i stron, pomijając walor dowodowy faktur dołączonych do pozwu. Świadkowie potwierdzili fakt współpracy stron, wskazali nadto, iż towar zawsze był dostarczany wraz z fakturą i kwotowany na fakturze podpisem osoby odbierającej. Przy czym świadek M. S. (2) kategorycznie stwierdził, iż osoby odbierające podpisywały się własnym nazwiskiem, podobnej treści zeznania złożył P. D.. Mając więc na uwadze treść zeznań oraz ustalenie, iż podpis na fakturach dochodzonych pozwem nie pochodzi od osoby, której nazwisko tam figuruje, nie sposób na podstawie tychże dokumentów wywieść domniemań faktycznych, iż towar objęty tymi fakturami został dostarczony i sprzedany pozwanemu. Także istnienie pomiędzy stronami innych - uregulowanych wcześniej zobowiązań dokumentowanych również fakturami, nie pozwala na przyjęcie, iż automatycznie wykazuje to istnienie umów objętych pozwem. Istnienie zobowiązania z powyższych faktur zaprzeczył przedstawiciel pozwanego, który wskazał także, iż przez okres trzech lat nie był informowany o istnieniu rzekomego zadłużenia przez M. S. (2), z którym bezpośrednio współpracował. Okoliczności powyższe nie pozwoliły przyjąć, że powód wykazał, innymi dowodami niż faktury objęte skargą o wznowienie, iż strony łączyły umowy objęte pozwem, a tym samym powództwo winno ulec oddaleniu. W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy na podstawie art. 412 § 2 po ponownym rozpoznaniu sprawy uwzględnił skargę o wznowienie i uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy w dniu 13 kwietnia 2010 roku, sygn. akt X GNc 402/10 oraz oddalił powództwo.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa materialnego tj. art. 403 §1 pkt. 1 k.p.c. w zw. z art. 270 §1 k.k. oraz Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 25 maja 2005 roku w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, zaliczkowego zwrotu podatku, zasad wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U Nr 95, poz 798). polegające na błędnej interpretacji przez Sąd pierwszej instancji iż doszło do podrobienia dokumentu w postaci faktur VAT poprzez złożenie na nich nieautentycznych podpisów, podczas gdy zgodnie z art. 270 §1 k.k. oraz powołanym wyżej Rozporządzeniem Ministra Finansów złożenie nieautentycznego podpisu pod fakturą VAT nie wypełnia znamion fałszu materialnego dokumentu, a zatem nie doszło do ziszczenia się przesłanek uzasadniających wznowienia postępowania na podstawie art. 403 §1 pkt. 1 k.p.c. ,
2. rażące naruszenie prawa materialnego poprzez pominięcie przy dokonywaniu przez Sąd ustalenia, czy doszło do podrobienia faktur VAT, przepisu art. 270 §1 k. k. i Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 25 maja 2005 roku w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, zaliczkowego zwrotu podatku, zasad wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U Nr 95, poz 798), które to winny być brane pod uwagę przy określeniu zasadności wznowienia postępowania na podstawie art. 403 §1 pkt 1 k.p.c.
3. nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy poprzez całkowite merytoryczne pominięcie argumentów podnoszonych przez powoda w pismach przygotowawczych, a w efekcie nie rozpoznanie przez Sąd materialnej podstawy żądania wznowienia postępowania,
4. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie że brak autentycznego podpisu na fakturach VAT stwarza domniemanie faktyczne, że towar objęty fakturą nie został dostarczony i sprzedany, pomimo zgodnych w tym zakresie zeznań świadka P. D., M. S. (2), przedstawionych faktur VAT za okres od maja 2007 r. do listopada 2007 roku oraz zeznań pozwanego M. I. (1), czym Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania.

5. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., mające wpływ na wynik sprawy, a polegające na przyjęciu, że strona pozwana wykazała, że faktycznie zapłaciła za sporne faktury VAT, podczas gdy tej okoliczności nie wykazała, choć to na niej spoczywa ciężar dowodowy,

6. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, w tym opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego poprzez przyjęcie, że można wyciągnąć wnioski z opinii biegłego iż nieautentyczne podpisy na fakturach VAT są równoznaczne z podrobieniem dokumentu, podczas gdy z opinii biegłego taka konkluzja nie wynika

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż Sąd pierwszej instancji błędnie założył, że ziściły się przesłanki przewidziane w art. 403 §1 pkt. 1 k.p.c., tj. że doszło do wydania nakazu zapłaty na podstawie podrobionych dokumentów. Według skarżącego Sąd niesłusznie przyjął, że nieautentyczny podpis złożony na fakturze VAT stanowi o jej podrobieniu. Pomiął zupełnie rozważenie tego, czy w stosunku do poszczególnych kategorii dokumentów nieautentyczność podpisu stanowi *ex lege* o ich podrobieniu. Aby doszło do podrobienia dokumentu wystarczające jest podrobienie jego fragmentu pod warunkiem jednak aby ten podrobiony fragment dokumentu miał znaczenie prawne. W dalszej części apelujący wskazał konieczne elementy faktury, do których nie zalicza się podpis wystawcy albo nabywcy, co oznacza, że ten element (podpis) nie żadnego znaczenia dla funkcjonowania takiej faktury w obrocie prawnym. Zdaniem powoda na podstawie powołanego Rozporządzenia z całą pewnością należy stwierdzić, że nawet bez podpisu każda faktura VAT funkcjonuje w obrocie jako pełnoprawny dokument. Podpis na fakturze, jego brak, autentyczności lub nieautentyczności nie mają zatem istotnych cech mających znaczenie prawne. Innymi słowy złożenie nieautentycznego podpisu na fakturach VAT, na podstawie których Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty nie stanowiło fałszu materialnego w znaczeniu art. 270 §1 k.k. To oznacza, że nie doszło ani do przerobienia, ani do podrobienia dokumentu i nie można w tym momencie uznać, że doszło do spełnienia się przesłanek koniecznych do wznowienia postępowania na podstawie art. 403 §1 pkt. 1 k.p.c. S. Sądu jest tym bardziej chybiona, że jednocześnie w stanie faktycznym Sąd ten ustalił, że strony pozostawały ze sobą w stałych stosunkach handlowych, była to współpraca wieloletnia i nie zanegował faktu dokonywania pomiędzy stronami rzeczywistych transakcji handlowych. Takie ustalenia w powiązaniu z prawidłowym odczytaniem znamienia „podrobionego dokumentu” prowadzą do odmiennych wniosków niż te które wysnuł Sąd.

Skarżący wskazał, iż Sąd w całości dowolny sposób- wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowi- ustalił, że brak autentycznego podpisu na fakturach wyklucza wywiedzenie domniemania faktycznego, że towar objęty fakturami został dostarczony i sprzedany pozwanej spółce, (zob. str. 5 uzasadnienia Sądu). Tym samym Sąd przy ocenie tego, czy doszło do dostarczenia M. I. (1) towaru całkowicie pominął konsekwentne w tym zakresie zeznania świadków P. D., M. S. (2), z których wynikało, że nie było sytuacji, w których towar byłby wydawany bez wydawania faktury, ani też że wystawiano fakturę bez wydania towaru.

Nadto sam pozwany M. I. (1) po okazaniu mu zestawienia sprzedaży i faktur nie zaprzeczył, że płacił za faktury zawarte w tym zestawieniu, pomimo że jego nazwisko nie było przez niego nakreślone. Rzeczą istotną jest okoliczność iż jak przyznał sam pozwany dostawy towaru odbywały się jeden raz w tygodniu. Kwestionowane faktury były jednymi z licznych cotygodniowych faktur ; w żadnym wypadku nie były dowodem na jakąś dodatkową dostawę towaru. Taki materiał dowodowy w połączeniu z zasadami logicznego rozumowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego, powinien doprowadzić Sąd do wniosku, że pozwana spółka otrzymała towar objęty fakturami VAT, na podstawie których został wydany nakaz zapłaty lecz nie uiściła za niego zapłaty.

Skarżący wskazał, iż Sąd całkowicie niesłusznie „przerzucił” ciężar dowodu, że pozwany nie zapłacił za sporne faktury VAT na powoda. Podczas gdy faktem bezspornym jest, że pozwana spółka, nie udowodniła tego, że zapłaciła za faktury stanowiące podstawę wydania nakazu zapłaty. W takiej sytuacji Sąd winien - stosownie do art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. - przyjąć, że okoliczności faktyczne, czyli uiszczenie przez pozwaną spółkę zapłaty ceny za

towar dostarczony od powoda, nie zostały udowodnione. Albowiem powód, wszelkimi dostępnymi mu środkami dowodowymi (zeznania świadków) udowodnił że zapłata za ten faktury nie została przez pozwanego dokonana. Stąd uwaga Sądu, że powód nie wykazał innymi dowodowymi niż faktury, faktów z których wywodził skutki prawne, była niczym nieuzasadniona. Ponadto, co wynika z treści protokołu rozprawy M. I. (1) zeznał, że płacił (sam lub upoważnione przez niego osoby) wcześniej za dostarczony przez powoda towar za pomocą przelewów. Tym niemniej, w niniejszym postępowaniu nie wykazał on za pomocą choćby wyciągu bankowego, że zapłacił za towar wynikający z faktur będących podstawą wydania nakazu zapłaty. To w interesie pozwanej spółki jest udowodnienie, że zasadnym jest wznowienie postępowania i oddalenie powództwa o zapłatę. Tymczasem strona pozwana poza kwestionowaniem autentyczności podpisów, nie uczyniła nic aby udowodnić, że zaspokoila roszczenie powoda i zapłaciła za dostarczony towar. Tym samym Sąd zastąpił aktywność strony pozwanej, co jest niedopuszczalne w kontrydiktoryjnym procesie. W efekcie doszło do błędnego zarzucenia przez Sąd, że to M. S. (1) winien udowodnić ponad wszelką wątpliwość, że pozwana spółka nie zapłaciła należności, podczas gdy to na stronie pozwanej winno ciążyć udowodnienie zapłaty ceny za towar.

Na koniec skarżący wskazał, iż Sąd pierwszej instancji całkowicie dowolnie uznał, że z opinii biegłego z dziedziny pisma ręcznego wynika, że doszło do podrobienia dokumentów w postaci faktur na podstawie, których wydany został nakaz zapłaty. Z opinii bowiem wynika jedynie, że na fakturach VAT: nr (...) z dnia 03.11.2011 roku, nr (...) z dnia 13/08.2007 roku i nr (...) z dnia 26.07.2007 roku. w pozycji „odebrał” widnieją podpisy M. I. (1), które nie są autentyczne i nie zostały przez niego sporządzone.

Prokurator w odpowiedzi na apelację wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego Szczecin Centrum w S. XI Wydziału Gospodarczego z dnia 29 czerwca 2015 roku. Zdaniem prokuratora przeprowadzone dowody pozwoliły na ustalenie, że faktury, na które powołuje się powód, zostały sfalszowane w ten sposób, że porobiony został na nich podpis osoby je odbierającej - a zatem nie mogą być autentyczne. W świetle ustaleń postępowania karnego 1 Ds. 2911/13 zaistniała bowiem wątpliwość co do tego, czy pozwany rzeczywiście zakupił i otrzymał towar opisany na przedmiotowych fakturach. Mając na uwadze powyższe - nie powinno budzić wątpliwości, że skarga o wznowienie postępowania X GNc 402/10 była uzasadniona albowiem orzeczenie wydane w tej sprawie zostało oparte na dokumentach podrobionych. Nie wyłączało to możliwości wykazania przez powoda - w drodze innych dowodów - że do transakcji, których dotyczą kwestionowane faktury, rzeczywiście doszło i uzyskania dla siebie korzystnego orzeczenia sądowego. W ocenie prokuratora okoliczności wzięte pod uwagę przez Sąd orzekający w przedmiocie zasadności skargi o wznowienie postępowania korespondują z przedmiotem postępowania i stanowią wystarczający materiał dowodowy pozwalający odnieść się co do zasadności skargi. Jednocześnie to na powodzie ciążył obowiązek dowodowy mający na celu wykazanie faktu zawarcia umowy z pozwanym, po wykluczeniu z materiału dowodowego dokumentów, które Sąd uznał za podrobione.

Na rozprawie apelacyjnej reprezentant pozwanego wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna w całości.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji prawidłowo stwierdził dopuszczalność wznowienia postępowania oraz istnienie wskazanej w skardze podstawy wznowienia. Następnie przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób adekwatny do wniosków stron, a zebrany materiał dowodowy poddał ocenie stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego poczynił także prawidłowe rozważania prawne. Zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne Sąd II instancji w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

Odnośnie zarzutów apelacji Sąd Odwoławczy zarzutów tych nie podziela. Zarzuty te w dużej części wynikają z faktu, iż strona powodowa nieprawidłowo postrzega co było przedmiotem przeprowadzonej w postępowaniu karnym opinii biegłego oraz niewłaściwie interpretuje ustalenia Sądu I instancji. Nadto wskazuje na elementy, których uzasadnienie

zaskarżonego wyroku nie zawiera. Stanowisko powoda i podnoszone przez niego argumenty zostały sformułowane z punktu widzenia wystawcy dokumentu, a nie jego odbiorcy, co w niniejszej sprawie nie jest właściwe.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy wskazuje, iż nie budzi żadnej wątpliwości możliwość zastosowania przepisów o wznowieniu postępowania do postępowania zakończonym prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym. Żadnej wątpliwości nie budzi również istnienie wskazanej przez Prokuratora podstawy wznowienia, podstawa ta przy tym zarówno przez Prokuratora, jak i Sąd I instancji jest rozumiana właściwie. W niniejszym postępowaniu nie ustalono bowiem, iż miało miejsce „sfalszowanie faktur”. Powoduje to zupełną niezasadność zarzutów wskazanych w apelacji pod numerem 1, 2 i 3. Wprawdzie podzielić należy stanowisko powoda, iż faktura nie musi obecnie zawierać podpisu wystawcy albo nabywcy towaru. Jeżeli jednak taki podpis zawiera, musi to być podpis autentyczny. Odnośnie charakteru samej faktury, jest to dokument o charakterze rozliczeniowo - księgowym, którego podstawową funkcją jest funkcja księgowo – podatkowa. Faktura ma umożliwić wierzycielowi i dłużnikowi zweryfikowanie wzajemnych rozliczeń i ich prawidłowe zaksięgowanie. Faktura niepodpisana nie stanowi dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c. Opatrzanie jej podpisem stanowi o powstaniu dokumentu w rozumieniu wymienionego przepisu, przy czym charakter tego dokumentu jest zależny od osoby podpisującej – inne znaczenie ma podpis wystawcy, inne nabywcy albo odbiorcy. Każdorazowo jednakże podpis ma znaczenie prawne. Odnośnie podpisu odbiorcy, z chwilą opatrzenia faktury przez odbiorcę jego podpisem, faktura zawiera w sobie jego oświadczenie, które stosownie do okoliczności może być uznane za dowód zawarcia umowy, pokwitowanie albo inne oświadczenie dotyczące wykonania umowy, przykładowo może stanowić dowód przyjęcia towaru. Z chwilą opatrzenia faktury podpisem powstaje w istocie dokument, pochodzący od odbiorcy. Jest to dokument zarówno w znaczeniu prawnym – karnym, jak i na gruncie art. 245 k.p.c. Podpisanie faktury ma znaczenie materialno – prawne ale również procesowe. Wystarczy wskazać, że faktura podpisana może stanowić podstawę wydania nakazu zapłaty nie tylko w postępowaniu upominawczym ale przede wszystkim w postępowaniu nakazowym. Trudno zaś sobie wyobrazić skutki wnoszenia pozwów, do których byłyby dołączane autentyczne faktury opatrzone nieautentycznymi podpisami odbiorców i wydawanie w oparciu o takie pozwы nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym. Sytuację taką należy uznać za niedopuszczalną a stanowisko powoda, iż podpisy na fakturze nie muszą być autentyczne, gdyż mogłoby ich w ogóle nie być, jest stanowiskiem błędnym. Gdyby w niniejszej sprawie nakaz zapłaty w sprawie GNc 402/10 został wydany w oparciu o faktury bez podpisu, nie można byłoby przyjąć, iż nakaz został wydany z naruszeniem jakichkolwiek przepisów. Nakaz ten jednakże został wydany w oparciu o faktury zawierające nieautentyczny podpis M. I. (1). Zastosowanie art. 403 §1 pkt. 1 k.p.c. nie wymaga ustalenia, czy dokument podrobiony albo przerobiony miały wpływ na wydanie nakazu zapłaty, czy też nie. W tym zakresie nie jest nawet dopuszczalne badanie związku przyczynowego pomiędzy podrobionym albo przerobionym dokumentem a orzeczeniem. Wystarczające jest stwierdzenie następstwa polegającego na dołączeniu do pozwu faktur z nieautentycznym podpisem odbiorcy i wydanie przeciwko temu odbiorcy nakazu zapłaty. W niniejszej sprawie zatem opatrzenie faktury przez nieustaloną osobę nieautentycznym podpisem odbiorcy i wydanie następnie nakazu zapłaty, który uprawomocnił się, przesądza o istnieniu przyjętej przez Sąd Rejonowy podstawy wznowienia postępowania. Sąd Rejonowy jednocześnie nie ustalił – jak to mylnie wskazuje apelujący – iż same faktury zostały podrobione bądź przerobione. Nie oceniał również możliwości funkcjonowania tych faktur w obrocie. Sąd tym samym nie musiał badać faktur w kontekście przepisów regulujących ich wystawianie, a w konsekwencji oceniać je pod względem formalnym.

Przechodząc do oceny pozostałych zarzutów apelacji, dotyczą one art. 233 §1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Zarzuty te nie są zasadne. Sąd Rejonowy wskazał, iż powód powoływał się na zawarcie z pozwanym umowy sprzedaży, powinien zatem zgodnie z art. 6 k.c. wykazać fakt zawarcia umowy oraz ustalenia co do ceny. Z powyższego wynika, iż Sąd I Instancji prawidłowo przyjął rozkład ciężaru dowodowego w niniejszej sprawie. Odnośnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w orzecznictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Przeprowadzona

przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza powyższych zasad. Jest jedynie stosunkowo lakoniczna ale znajduje aprobatę Sądu Okręgowego. Sąd I Instancji - wobec wątpliwości co do osoby, która podpisała faktury, jako odbiorca - prawidłowo pominął treść faktur przy konstruowaniu stanu faktycznego. Dokumenty te pochodziły od powoda i obecnie ich treść może budzić wątpliwości. Tym bardziej, iż jak bezspornie ustalono strony pozostawały w długoletniej współpracy. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż w takiej sytuacji przedsiębiorcy dokonują rozliczeń na bieżąco. W niniejszej sprawie zaś powód wystawił dołączone do pozwu faktury w 2007 roku. Następnie dopiero w 2009 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty a samo postępowanie o zapłatę wszczęto w roku 2010, czyli już po upływie terminu przedawnienia. Wątpliwości budzi także fakt, iż powód nie przedstawił żadnych innych dowodów, świadczących o wydaniu towaru (np. dokumentów wz) albo chociażby dokumentów „potwierdzenia salda” za rok 2007, 2008 i 2009. Powód również nie przedłożył dowodu odprowadzenia podatku VAT, pomimo twierdzeń w tym zakresie. Odnośnie dowodów z osobowych środków dowodowych, zeznania świadków były mało konkretne albo budzące wątpliwości. W tym zakresie wskazać należy, iż świadek M. S. (2) opisał, jak wyglądała współpraca, nadto kategorycznie stwierdził, iż w roku 2007 wydał towar wskazany w fakturach. Jednocześnie świadek nie był w stanie powiedzieć, kto odbierał towar albo kto podpisywał faktury. Świadek jednocześnie nawet nie sprawdzał, kto podpisywał faktury. Taka wybiórcza pamięć świadka słusznie wzbudziła wątpliwości Sądu Rejonowego. Odnośnie zeznań świadka P. D., świadek zeznał w sposób bardzo ogólny, uniemożliwiający ustalenia co do konkretnych faktów. Podobnie było z przesłuchaniem powoda w charakterze strony. W kontekście powyższego, Sąd I Instancji prawidłowo przyjął, iż powód nie wykazał faktu zawarcia konkretnych umów. Jednocześnie nie wymagał od powoda wykazania tych faktów, na które powoływał się pozwanym, w szczególności faktu zapłaty.

Reasumując apelację należało uznać za niezasadną i na podstawie art. 385 § 1 k.p.c. orzec o jej oddaleniu.

SSO (...)SSO (...)SSR del. (...)

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

4. (...)

5. (...) (...): □ (...)

□ (...)

(...)/(...)

.....